Dziś 6 stronnic

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji: Lwów, Chorążczyzny 31. Administracji: Senatorska 6. Tel. Redakcji 1-78 i 2-30. Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza: 15 gr.

ILUS[illegible]NIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7447 L[illegible], sobota 13. czerwca 1925. Rok XVI.

Ostateczne zwycięstwo Polski

w zatargu z Gdańskiem o pocztę.



NIELADA SILNE NERWY. Dwaj robotnicy, zawieszeni w zawrotnej wysokości przy budowie drapacza chmur w Nowym Jorku, w wolnych chwilach przygrywają sobie na harmonijce, nie bacząc na ziejącą pod ich stopami przepaść.

DDROCZENIE SPRAWY KONTROLI WOJSKOWEJ.

Genewa, 11. czerwca. (Tel. G. P.). Rada Ligi Narodów postanowiła odroczyć załatwienie sprawy wykonywania kontroli wojskowej przez organy Ligi Narodów w Niemczech, Austrji, Bułgarji i na Węgrzech do sesji wrześniowej.

—o—

RUGI URZĘDNICZE WE WŁOSZECH.

Rzym, 11. czerwca. (Tel. G. P.). Izba zwołana na dzień 18. czerwca podejmie dyskusję nad projektem ustawy w sprawie oczyszczenia aparatu urzędniczego od niepożądanych elementów.

—o—

Traktat rozjemczy między Niemcami a Czechosłowacją.

Genewa, 11. czerwca. „Telegr. Comp. donosi: Dr. Benesz pertraktował z Chamberlainem na temat paktu gwarancyjnego, który ma być zawarty między Anglją, Francją, Belgją a Niemcami, przyczem poruszano także plan **traktatu rozjemczego między Niemcami a Czechosłowacją.**

Wyrzeczenie się barbarzyńskich metod walki.

Oby tylko kontrahenci zechcieli dotrzymać zobowiązań.

Genewa, 11. czerwca. (Tel. G. P.) Komisja ogólna konferencji dla spraw kontroli handlu bronią przyjęła jednogłośnie tekst protokołu, w którym **wszystkie państwa podpisujące oświadczają, iż potwierdzają dawne traktaty i układy dotyczące zakazu używania przeciwnych prawu międzynarodowemu metod prowadzenia wojny, dodając do tego zakaz wszelkiego użytku gazów oszałamiających, trujących lub podobnych oraz wszelkich metod wojny bakterjologicznej.**

Zakaz wojny gazowej i bakteriologicznej.

Genewa, 11 czerwca. (Tel. G. P.) W dniu wczorajszym komisja generalna przyjęła tekst protokołu w sprawie zakazu prowadzenia wojny gazowej i bakterjologicznej między stronami, które protokół ten podpiszą. Uchwalenie tego protokołu było przyjęte oklaskami przez wszystkich zebranych. Przewodniczący komisji Carton de Viart zabierając głos oświadczył, że wyraża niewątpliwie opinję całego cywilizowanego świata, podkreślając nadzwyczaj doniosłe znaczenie tego aktu. Przemówienie przewodniczącego komisji było przyjęte również entuzjastycznemi oklaskami. Komisja przyjęła również wniosek wprowadzenia zastrzeżenia dla państw sąsiadujących z Rosją do samego tekstu konwencji.

W ten sposób teza wysunięta w ciągu konferencji przez Polskę a dotycząca jej specjalnej sytuacji w zakresie spraw rozbrojeniowych **będzie tem mocniej podkreślona.** Wszystkie transporty broni kierowane do Polski, Finlandji, Rumunji, Łotwy i Estonji **nie będą podlegały ogłoszeniu.** Takie rozwiązanie sprawy, odpowiadające całkowicie programowi delegacji polskiej **ma ogromne znaczenie zasadnicze dla wszystkich spraw rozbrojenia.**

Krążownik chiński zatopiony przez załogę.

Kanton, 11. czerwca. (Tel. G. P.). „Unit. Press" donosi: Oddziały armji Junnan przekupiły część załogi największego krążownika rządowego i skłoniły ją do zatopienia okrętu. Okręt został faktycznie zatopiony, przyczem 200 osób postradało życie.

SPOKOJNY PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI KU CZCI MATTEOTTI'EGO.

Rzym, 11. czerwca. (Tel. G. P.). Grupy opozycyjne urządziły w swoich siedzibach obchody dla uczczenia pamięci Matteotti'ego. Nie doniesiono o żadnem poważniejszem zajściu ani w Rzymie, ani na prowincji. Wiele dzienników opozycyjnych zostało skonfiskowanych.

—o—

WAŻNA AUDJENCJA.

Rzym, 11. czerwca. (Tel. G. P.). Król przyjął w Kwirynale prócz deputowanego Amendoli także deputowanego I. Cezaro, przewodniczącego drugiej grupy opozycyjnej parlamentarnej. Prasa żywo komentuje powagę audjencji.

—o—

MAC DONALD PRZECIW PAKTOWI GWARANCYJNEMU.

Londyn, 11. czerwca. (Tel. G. P.). Mac Donald ogłasza w „Daily Herald" artykuł, w którym oświadcza się przeciw paktowi gwarancyjnemu, ponieważ w miejsce Ligi Narodów i paktu genewskiego daje on nowy specjalne. Jeżeli partja dojdzie kiedyś do władzy, nie będzie się czuła związana z tym paktem.

—o—

EX-CESARZ WILHELM OPUSZCZA DOORN.

Haga, 11 czerwca. (Tel. G. P.) Donoszą z Doorn, że b. cesarz Wilhelm spędzi letnie miesiące w Norwig. Dzieje się to poraz pierwszy od czasu internowania b. cesarza w Doorn, **że otrzymuje** on upoważnienie do **opuszczenia** swej rezydencji.

—o—

DYMISJA RZĄDU GRECKIEGO

Ateny, 11 czerwca. (Tel. G. P.) Gabinet podał się do **dymisji.**

BLOKADA WYBRZEŻY MAROKKA.

Paryż, 11 czerwca. (Tel. G. P.) „Le Journal" donosi z Genewy, że Anglja zgadza się z Francją i Hiszpanją w blokadzie wybrzeży zamieszkałych przez Xifenów, w myśl traktatu w Algeciras (przeciwdziałanie kontrabandzie broni).

Ostateczne zwycięstwo Polski

w zatargu z Gdańskiem o pocztę.

Rada Ligi Narodów przyjęła decyzję Trybunału haskiego.

Genewa, 11 czerwca. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozważane były sprawy Gdańska. Dotyczyły one procedury jaka ma być stosowana w razie nieporozumienia między wolnem m. Gdańskiem a Polską oraz poczty polskiej na terenie Gdańska. Sprawozdawca Quinones de Leon postawił wniosek, aby Rada przyjęła raport i poleciła sekretarzowi generalnemu zastosowanie niezbędnych środków do wprowadzenia w życie tych artykułów. Min. Strassburger i p. Sahm wyrazili zgodę na projekt. **Rada uchwaliła wniosek w brzmieniu przedstawionem przez sprawozdawcę.**

Następnie omawiano sprawę poczty gdańskiej. Quinones przytoczył opinję prawną Trybunału haskiego, wyrażając przypuszczenie, iż Rada powinna opinję tę uznać za swoją. W konkluzji swego raportu Quinones przedstawił nast. rezolucje:

Rada Ligi przyjmuje opinię sformułowaną przez Trybunał haski 16. maja 1925 w sprawie polskiej służby pocztowej w Gdańsku.

Rada postanawia, że granice portu gdańskiego muszą być wyznaczone w sprawie pocztowej służby polskiej z uwzględnieniem motywów opinji Trybunału haskiego.

Rada zaleca w tej kwestji, aby prezes komisji tranzytowej wyznaczył czterech rzeczoznawców obowiązanych do przedłożenia Radzie za pośrednictwem wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku propozycje, dotyczące wytyczenia granic portu w Gdańsku.

Powyższe rezolucje zostały przyjęte.

Sprawa amunicji na placu Westerplatte została odłożona.

Obie dzisiejsze decyzje Rady Ligi regulują dwie pierwszorzędnego znaczenia sprawy gdańskie. Przez przyjęcie projektu procedury rozważania zatargu zmniejsza się liczba możliwości wytaczania spraw gdańskich na forum Ligi. **Sprawa poczty zaś zadecydowana została definitywnie, przyczem przyznano rację tezie polskiej, polecając jedynie rzeczoznawcom ustalenie granic portu, zgodnie z opinją Trybunału haskiego.**

W MAROKKU — GORĄCO!...

Madryt, 11 czerwca. (Tel. G. P.) Oficjalny komunikat o sytuacji w Marokku donosi: **Nacisk nieprzyjaciela wzmaga się niezmiernie**, zwłaszcza na pozycje hiszpańskie, położone na zachodnich i wschodnich terytorjach Marokka. Wojska — głosi komunikat — są przygotowane do odparcia wszelkich ataków.

130 SAMOLOTÓW PRZEMÓWI Z GÓRY DO ROZUMU ABD-EL-KRIMA.

Paryż, 11. czerwca. (Tel. G. P.). „Le Journal“ donosi z Madrytu, że panuje nadzieja, iż uda się skłonić Abd-el-Krima do pojednawczości. W przeciwnym razie zostaną podjęte bezwzględne represje. Przygotowania do nich prowadzone są z wielką energją, między innemi przygotowano 130 samolotów.

WIELKI SPISEK NA RZECZ SUŁTANA.

Berlin, 11. czerwca. (Tel. G. P.). Z Konstantynopola donoszą, że wykryto tam **wielki spisek, mający na celu restaurację władzy sułtańskiej.** Aresztowano 60 oficerów armji czynnej. Śledztwo wykazało, że b. sułtan, który przebywa obecnie w San Remo, utrzymywał ścisły kontakt z organizacją spiskowców.

O WCIĄGNIĘCIE WŁOCH DO PAKTU GWARANCYJNEGO.

Wiedeń, 11 czerwca. (Tel. G. P.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Genewy, że między włoskim delegatem Scialoją a Chamberlainem i Briandem toczyły się rokowania, mające na celu **udział Włoch w pakcie gwarancyjnym.** Chamberlain i Briand mieli okazać wobec Scialoji wielką ustępliwość i oświadczyć, że nic nie stoi na przeszkodzie do udziału Włoch w pakcie gwarancyjnym.

Popierajmy cele Towarz. Szkoły Ludowej.

Interesujący dzień sportu we Lwowie.

Dzień pierwszorzędnych atrakcji sportowych znajduje się poza nami. — Grano, walczono, zmagano się i potykano na rozmaitych polach i terenach, odnoszono zwycięstwa i porażki, radowano się i smucono, a przedewszystkiem emocjonowano się. Główna uwaga skupiała się nat. **na piłce nożnej.** Z miejsca stwierdzić możemy, iż szumne zapowiedzi i reklama tym razem się sprawdziły. Licznie zebrana na bojsku Czarnych publiczność miała sposobność ujrzeć piłkę nożną w jej dwóch zasadniczych formach, a mianowicie: jako **grę** i jako **walkę.**

ZAWODY CRACOVIA-CZARNI 1:0 (0:0)

miały typowy charakter spokojnej gry przyjacielskiej. W horoskopach przed zawodami powiedzieliśmy, iż w spotkaniu powyższem zetrze się technika i rutyna z żywiołowym zapałem i ambicją. Przepowiednie nasze spełniły się tylko po połowie. Cracovja faktycznie okazała się rutynowaną, technicznie doskonale i pięknie grającą drużyną, natomiast Czarni w zupełności zapomnieli o swojej ambicji i zapale i ograniczyli się jedynie do grzecznego asystowania gościom. U Czarnych niedopisała przedewszystkiem **trójka środkowa.** Chmielowski nie jest odpowiednim kierownikiem napadu, po Sawce poznać było niewyleczoną chorobę, Kopeć IV, sam nie wiele mógł zdziałać. Müller dobry, zmuszony był przyglądać się, jak najlepsze centry szły na marne. Słaby dzień miał Kopeć R., Witkowski i Wójcik nie dawali sobie rady z rączymi skrzydłowymi przeciwnika. Zasługę, iż mimo tych licznych mankamentów, zawody nie zakończyły się gorzej, ma przedewszystkiem **Kmiciński.** Kmiciński przewyższył w dniu dzisiejszym nietylko swych towarzyszy, ale i wielu przeciwników. Dzisiejsza jego gra stała na wysokim poziomie, wypełniał on nietylko swoją pozycję, ale łatał błędy Hawlinga i Kopcia IV.

Cracovja zademonstrowała grę piękną, jednak mało wydatną. Trójka środkowa spisywała się dobrze w polu, natomiast zupełnie zawodziła pod bramką.

Brak zdecydowania i energji w wykonywaniu, oto główne wady „biało-czerwonych“. Bardzo dobrze spisywały się skrzydła, w szczególności Sperling, który „wyładował“ cały szereg kawałów. W pomocy odznaczał się przedewszystkiem Zastawniak. Obrona Gintel-Zastawniak II. nie miała, wobec niedyspozycji ataku Czarnych, zbyt trudnego zadania.

Gra przez cały czas otwarta ze znaczną przewagą Cracovji. Geneza jedynej bramki była dość niejasna. Oto w pewnym momencie idzie piłka na aut. Winnicki nie może się zdecydować, czy podnieść ją z linji bramkowej, Kubiński wykorzystuje moment namysłu i wjeżdża z piłką do pustej bramki. Zwycięstwo Cracovji, na podstawie przebiegu gry, zasłużone.

WISŁA—ŁKS. 6:3 (2:2).

Decydujące zawody o mistrzostwo grupy I-ej (Kraków—Łódź—G. Śląsk) przyniosły nam walkę pełną emocji i ciekawych momentów. Mimo, iż był to zacięty bój o punkty, nie przybrał on niepożądanego charakteru i co ciekawsze, obfitował we wiele pięknych epizodów. Zwycięstwo przypadło w udziale mistrzowi Krakowa Wiśle. Wisła wygrała **zasłużenie,** wygrała dzięki przewadze, jaką osiągnęła w linji napadu. W pomocy i na tyłach siły były równe, a może nawet w niektórych punktach lepsze u ŁKS-u. Decydującą rolę odegrała też i większa wytrzymałość Wiślaków. Wisła jest dzisiaj typem drużyny bojowej, czego o ŁKS-ie absolutnie powiedzieć nie można.

Mimo klęski wywarł ŁKS. bardzo dobre wrażenie. Gra on przyziemnie, ładnie kombinuje, natomiast brak mu siły przebojowej, zdecydowania i strzału pod bramkę. Doskonale spisywał się środek pomocy Trzmiel. Dobry był również prawy pomocnik Gabrjel. W obronie wybijał się Cyl, choć i Karasjak nie pozostawiał wiele do życzenia. W ataku odznaczali się środek i prawy łącznik, lewy łącznik zbyt szybko się wyczerpał, skrzydła przeciętne. Bramkarz miał obok słabych również i b. dobre momenty.

Najlepszą częścią Wisły jest bezsprzecznie napad. Cała piątka od Balcera do Adamka przedstawia typ niebezpiecznych przebojowców. Operuje ona przedewszystkiem długimi passingami naprzód. Skrzydła szybkie i energiczne stanowią dla przeciwnika niebezpieczeństwo. Trójka środkowa szybko się orjentuje, momentalnie strzela. Pomoc przeciętna. Obrona wywiązała się wprawdzie ze swego zadania, jednak odnosimy wrażenie, że przy bardziej energicznym przeciwniku nie dotrzyma placu.

W pierwszej połowie gra otwarta ze zmiennymi atakami, przyczem akcje Wisły są groźniejsze. W drugiej połowie daje się u ŁKS. zauważyć zmęczenie; Wisła podwaja tempo, prze całą siłą naprzód. Pomoc i obrona ŁKS. przez pewien czas się opierają, nie mając jednak ze strony swego napadu odciążenia, coraz bardziej opadają, tak, iż Krakowiacy pod koniec w zupełności opanowują teren. **Zwycięstwo krakowskiej drużyny w zupełności zasłużone.** Bramki dla Wisły zdobywają w 10, Reyman w 23 z wolnego, w 35 zdobywa Radomski pierwszy punkt dla ŁKS. w 44 Ałoszewski wyrównuje. W 23 min. drugiej polowy prowadzi ŁKS. przez Müllera, 24 Adamek wyrównuje. Dalsze punkty zdobywa w 32 Reyman; w kilka minut później pada z zamieszania piąta bramka a 44 min. ustala Czulak wynik na 6 : 3.

Sędzia p. Schlesser dobry.

N. S.

TURNIEJ TENNISOWY.

Gra pojedyncza panów o mistrzostwo Lwowa. Głażewski A. : Rentschner 1 : 6, 6 : 4, 6 : 4. Kuchar : Wierzbowski 6 : 2, 6 : 0. Bielski : dr. Wolisch 2 : 6, 6 : 4, 6 : 3. Inż. Bogucki : inż. Mościcki 2 : 6, 6 : 2, 6 : 2. Godlewski : Inż. Freysinger 5 : 7, 6 : 2, 7 : 5. Stahl R. : Inż. Płażek 6 : 0, 6 : 1. Głażewski I. : inż. Bogucki 3 : 6, 6 : 3, 6 : 3. Marszewski (Warszawa) — Bielski 6 : 3, 6 : 1. Scott — Meissner 6 : 3, 7 : 9, 6 : 3. Kruczkiewicz — Godlewski 6 : 3, 6 : 2.

Gra pojedyncza pań o mistrzostwo Lwowa. Kierska : Kozakowa — 6 : 0, 6 : 0. Groblewska : Kossakówna — 7 : 5, 6 : 3. Dubieńska (Kraków) — Kolischerówna 6 : 2, 6 : 3. Kruczkiewiczówna — Boniecka (Kraków) 6 : 2, 6 : 4.

Gra pojedyńcza panów z wyrównaniem. Bielski : Weldon — 4 : 6, 6 : 5, 6 : 3. Friser : Fabry — 6 : 1, 6 : 4. Drewnowski (Warszawa) — Dr. Rappaport 6 : 0, 6 : 0, Godlewski — Freysinger 6 : 4, 6 : 3, Stahl A. — Wixel 6 : 3, 6 : 4. Drewnowski — Hudson 6 : 1, 6 : 0, Stahl A. — Godlewski 2 : 6, 6 : 2, 6 : 4.

Gra podwójna panów o mistrzostwo Lwowa. Drewnowski — Marszewski (Warszawa) : Rentschner, Scott — 6 : 2, 6 : 3. Kuchar, Stahl R. : Weldon, Friser — 6 : 2, 6 : 3.

Gra podwójna pań i panów o mistrzostwo Lwowa. Boniecka, Zachar (Kraków) : Kossakówna, Scott — 6 : 3, 6 : 1.

Gra pojedyńcza pań z przeddawaniem. Dubieńska (Kraków) : Kossakówna — 4 : 6, 6 : 4, 6 : 4. Boniecka (Kraków) : Freysingerowa 6 : 0, 6 : 1.

BIEG OKRĘŻNY W DROHOBYCZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Drohobycz, 11. czerwca.

Dziś odbył się tu pierwszy bieg okrężny lekkoatletyczny, zorganizowany przez tutejsze stowarzyszenie sportowe. Trasa biegu wynosiła 3600 mtr. Startowało 17 zawodników, do mety przybyło 15: 1) Andraszek Fr. w 13'19" (S. D. „Sokół“); 2) Nowakowski Fr. w 13'40" (6 p. strz. podh.); 3) Begleiter w 13'45" (Ż. T. G. S.)

Po zawodach wręczył kierownik zarządu miasta inż. Reutt pierwszemu zwycięzcy srebrny zegarek, a prezes Ż. T. G. S. dr. Feder medal złoty. Nowakowski otrzymał duży żeton srebrny, Begleiter mały żeton srebrny. Organizacja biegu b. sprężysta.

Tajemnica wybuchu na Starem Mieście w Warszawie.

Kto to był Trojanowski i jakie były jego zamiary?

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 12 czerwca. Wybuch spłonki **maszyny piekielnej**, przygotowanej przez Czesława **Trojanowskiego** zrobił dużą sensację.

Sam wybuch, w skutkach swych **niezbyt groźny**, oczywiście byłby prędko **zapomniany**, gdy nie fakt, iż maszynę piekielną przygotowywał **konfident policji**.

Na co **potrzebna** była konfidentowi policji tak **groźna maszyna?**

Oto pytanie, na które odpowiedź da **rozprawa sądowa**. Jednak już przed procesem

powstało kilka hipotez,

z których **jedną**, najbliższą **prawdy**, podajemy.

Trojanowski **komunista z przekonań**, będąc **na usługach** policji, po pewnym czasie niezwykle **pożytecznej służby załamał** się duchowo. (Objaw ten jest zresztą dość często obserwowany u konfidentów).

Oto w jego **wyobraźni** powstał obraz tej **krzywdy**, jakiej pracą **konfidenta wyrządził** swoim towarzyszom.

Po walce wewnętrznej

postanowił krzywdy naprawić czynem w jego pojęciu tak wielkim, iżby mógł zmazać **winę** poprzednią.

Nie usłuchał więc rozkazu **swego szefa w policji**, polecenia **nie wykonał**, natomiast przygotował kompletną **maszynę piekielną** i załadował **baterię elektryczną**. Pozostawało tylko wstawić **zegar** i zanieść go tam, gdzie miała **rozsiać śmierć**.

Prawdopodobnie planował **zamach** na Okręgowy Urząd **Policji Politycznej**.

W tragicznym dniu drugiego maja

wybuchła spłonka...

Sprawa stała się głośna.

Trojanowski **skompromitował** się i ściągnął na siebie rękę **karzącej sprawiedliwości...**

Jak się dowiadujemy, **śledztwo** około 15 bm. **zostanie ukończone**, tak, iż niebawem wpłynie do **Prokuratury** przy sądzie okręgowym.

Wystrzałami z moździerzy obwieszczono intronizację króla kurkowego.

Piękne tradycje mieszczaństwa lwowskiego.

Mieszczański Lwów obchodził wczoraj bardzo uroczyście **intronizację króla kurkowego.** Tradycyjna ta uroczystość zgromadziła bardzo wielu mieszczan i stała się jak każdego roku atrakcją naszego miasta.

Król kurkowy p. Aleksander Kupczyński wziął udział w procesji Bożego Ciała w otoczeniu braci strzeleckiej, która wystąpiła licznie i budziła zachwyt malowniczymi strojami.

W południe **długi łańcuch pojazdów przejeżdżał ulicami miasta, wioząc króla kurkowego i jego otoczenie na Strzelnicę.** Głośne wystrzały z moździerzy towarzyszyły tej uroczystości.

Król kurkowy podejmował też w południe śniadaniem liczne grono braci strzeleckiej.

Wieczorem o godz. 9. p. Aleksander Kupczyński podejmował zaproszonych gości **ucztą królewską.** Sale Strzelnicy miejskiej gromadziły oprócz członków Towarzystwa strzeleckiego także **wiele wybitnych osobistości naszego miasta. Byli obecni: prez.** Neumann z małżonką, **gen.** Linde, gen. Thullie, prezes kolei Barwicz, prezes Sudhoff z małżonką, dyr. B. Lewicki, dyrektor Aleksandrowicz, dyr. Dziewoński, pułkownik Kamiński, pułk. Łukowski, dyr. Grodki, rektor Sieradzki, dr. Papée, radny Włodzimirski i wielu innych.

Wchodzącego na salę p. Kupczyńskiego i jego małżonkę **powitano** gromkimi oklaskami, poczem **przemówił prezydent miasta Neumann,** przypominając piękne tradycje i obowiązki członków Towarzystwa strzeleckiego, które zawsze było i będzie ostoją polskości.

Odpowiedział król kurkowy p. **Kupczyński** i stwierdził, **że staraniem** jego będzie nietylko utrzymać to, co przeszłość dała, a rozwinąć dalej i **pogłębić cnoty braci strzeleckiej i Towarzystwa.**

Wśród dźwięków orkiestry odbyła się następnie uczta królewska, do której zasiadło około 300 osób.

Masowy morderca mścicielem kazirodztwa.

Zagadkowa przyczyna ponurej zbrodni.

(f) Donieśliśmy pokrótce o nowym masowym mordzie a la Angerstein, którego się dopuścił w Hassenbergu Wilhelm Brueckner, mordując całą swą rodzinę, złożoną z 9 osób, poczem się powiesił.

Brueckner, 31-letni koszykarz, był naturą zamkniętą w sobie i zarazem zapalczywą. Krytycznego dnia odwiedził swą żonę, z którą się rozwiódł, mieszkającą w sąsiedniej wsi. Doszło między nimi do sprzeczki, podczas której rozjuszony Brueckner poderżnął żonie gardło, poczem wrócił do Hasenbergu i zamordował pogrążonych we śnie 8-miu członków swej rodziny. Są to: 71-letnia matka, 41-letnia siostra mordercy, jej mąż i 5 dzieci (4 dziewcząt w wieku lat 2 do 18 i chłopiec 8-letni). Brueckner śpiącym ofiarom gruchotał czaszki ciosami siekiery, a ponadto niektórym podrzynał gardło. Straszny ten czyn był zdaje się wynikiem szału zazdrości, jakby wynikało z kartki, którą pozostawił na stole. Pisze on tam:

„Powód jest taki, że mój szwagier Hugo w czasie niedawnej zabawy popełnił grzech ze swoją rodzoną siostrą“.

Ta rodzona siostra, której kazirodztwo rzekomo pomścił, była właśnie żoną Bruecknera.

Dom, w którym dokonano mordu, musiała straż pożarna bronić przed masowym napływem ciekawych.

Wzmożony ruch nad polskiem morzem.

Gdynia, 11 czerwca. (Tel. G. P.) Ruch wycieczek nad polskie morze wzmaga się z każdym dniem. Obecnie przybywa najwięcej wycieczek szkolnych. Właściwy sezon kąpielowy rozpocznie się dopiero po 15 czerwca, ale już obecnie napływają powoli letnicy, a mieszkania i pensjonaty są przeważnie zajęte. W sezonie tegorocznym letnicy będą mieć cały szereg udogodnień, których brakowało w r. ub., np. światło elektryczne, łazienki oraz rozbudowany dworzec kolejowy.

Lista Nr. 6

Czytelników-Prenumeratorów „Gazety Porannej“ dopuszczonych do losowania w turnieju o nagrodę 3 wolnych biletów jazdy samolotem Lwów-Warszawa i napowrót.

497. Franek Józef.
498. Frenkel Leon.
499. Fried Leon.
500. Friedel Franciszek.
501. Fuchs M.
502. Garfunkel Louis.
503. Ks. Gąsiorowski Ksawery.
505. Dr. Gelehter Justyn Gustaw.
506. Gelobter Zygmunt.
507. Gitek Rudolf.
508. Gizelt Gustaw.
509. I. Ph. Glesinger.
510. Gniewosz Władysław.
511. Gomuliński P.
512. Gonczarczykowa.
513. Górniak Marja.
514. Inż. Götz Leopold 514.
515. Gregorowicz Dominik.
516. Greis Marjan.
517. Sołtys.
518. Turteltaub.
519. Wojciechowski.
520. Adamek Roman.
521. Dr. Abend Józef.
522. Administracja dóbr Brykula Nowa.
523. Adler A.
524. Aleksiewicz Konstanty.
525. Dr. Anderman S.
526. Dr. Antter Róża.
527. Apteka Mry Józefy Łysakowskiej.
528. Appel.
529. Juljusz Aszkenazy.
530. Jakób Aufengesicht
531. Babij Leon.
532. Bachman Piotr.
533. Bączkowska Janina.
534. Balars Aleksander.
535. Balawelder Stefanja.
536. Bank Ziemi Polskiej
537. Baranik Julian.
538. Barański Marjan.
539. Barański S.
540. Mr. Bardach Józef.
541. Barg Adam.
542. Bartmański Witold.
543. Bauer Karol.
544. Bazylak Józef.
545. Bejmblat K.
546. Belf Joachim.
547. Bembenik Józef.
548. Berezowski Antoni.
549. Bernhardt Karol.
550. Berger Czesław.
551. Bezkorowajna Stefanja.
552. Biederman J.
553. Biliński Włodzimierz.
554. Biliński Bronisław.
555. Dr. Biegelmeyer Alfred.
556. Biłyk Aniela.
557. Bisanz Alfred.
558. Bloch A.
559. Dr. Izydor Blumenthal.
560. Bogusz Wojciech.
561. Bokalta Andrzej.
562. Boraczkowa Bronisława.
563. Borczowski Alfred.
564. Boral Jakób.
565. Bretr Józef.
566. Brück Kazimiera.
567. Brubacher Gustaw.
568. Hafner Chaim.
569. Haken Hilary.
570. Dr. Harasymow Aleksander.
571. Harasymowicz Kazimierz.
572. Hasklerowa.
573. Hayder Gwido.
574. Heinberg Izak.
575. Dr. H. Heller.
576. Inż. Herschtal Stanisław.
577. Herczka Hugon.

Kto może zostać podporucznikiem?

(f) Projekt rozporządzenia w sprawie warunków mianowania podporucznikiem ustala następujące przepisy:

a) **Podporucznikami zawodowymi** mogą być mianowani ci, którzy: 1) służą obecnie w W. P. w stopniu chorążego; 2) posiadają cenzus naukowy 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej; 3) ukończyli jedną z wojennych szkół oficerskich lub jeden z oficerskich kursów doszkolenia; 4) posiadają kwalifikacje moralne i służbowe bez zarzutu.

b) **Podporucznikami rezerwowymi** mogą być mianowani ci, którzy w wojsku nie służą, a 1) posiadają cenzus naukowy, conajmniej 6 klas szkoły średniej, 2) ukończyli jedną ze szkół, wzgl. kursów oficerskich, albo zgłosili się przed dniem ratyfikacji traktatu ryskiego ochotniczo do W. P. i byli 6 tygodni na froncie, oraz posiadają przygotowania wojskowe. Przepis ten nie odnosi się do tych, którzy są obowiązani jeszcze do odbycia służby w wojsku stałem, 3) posiadają kwalifikacje moralne bez zarzutu oraz takież kwalifikację służbowo-wojskowe.

Wielki zjazd w Równem

(Korespondencja „Gazety Porannej“.)

Równo, w czerwcu.

W niedzielę, 7 czerwca, odbył się w mieście naszem wielki zjazd delegatów sfer przemysłowych i organizacyj społecznych, z okazji uroczystości poświęcenia pierwszego sztandaru cechu wędliniarzy i rzeźników.

W uroczystości tej wzięli udział ks. prałat Kuźmiński, starosta p. Pollo, przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, Tow. Szkół oraz delegacji stowarzyszeń pokrewnych z Warszawy, Poznania, Lublina, Lwowa, Kowla i in.

O godz. 9-tej rano wyruszył z ulicy 3. Maja pochód ze sztandarami i odznakami cechów i stowarzyszeń. Były reprezentowane w pochodzie stowarzyszenia zamiejscowe i miejscowe. Lwów wystąpił z 4-ma sztandarami i był reprezentowany przez 20 delegatów różnych zawodów.

Pochód przeszedł ulicami miasta do kaplicy św. Stanisława, gdzie odbyła się Msza św., celebrowana przez ks. prałata Kuźmińskiego, który wygłosił też podniosłe przemówienie i dokonał poświęcenia sztandaru.

Zanim przystąpiono do wbijania gwoździ Instruktor dla Stowarzyszeń przemysłowych Województwa odczytał ślubowanie, wpisane do księgi pamiątkowej, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ przez ks. Prałata, starostę i rodziców chrzestnych, delegatów, gości i członków Stowarzyszeń.

Następnie uszykował się pochód i wraz z nowo poświęconym sztandarem wyruszono ulicami miasta przed gmach Sokoła (Zamek Lubomirskich), gdzie na boisku oddano hołd sztandarowi.

Po wspólnej fotografji zaproszono uczestników uroczystości na śniadanie, które przy dźwiękach orkiestry wojskowej odbyło się w bardzo miłym nastroju, a zebranie było nacechowane zrozumieniem **potrzeby organizacji, oraz szczerym patrjotyzmem.** Podczas śniadania wznoszono toasty. Pierwszy toast wzniósł starosta p. Pollo na pomyślność cechu, poczem wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta Państwa. Następnie przemawiali ks. prałat Kuźmiński, delegat Poznania, sekretarz lwowskiej Izby rękodzielniczej, gospodarz miejscowego Sokoła dr. Skokowski, delegat Warszawy i in. Po śniadaniu odbyło się zwiedzanie miasta przez delegatów, a wieczorem zebranie towarzyskie w Sokole.

Komitetowi, na którego czele stał p. Czerweny, należy się uznanie za urządzenie tej uroczystości, która przyczynia się do zbliżenia się wzajemnego obywateli całej Rzeczypospolitej.

Dzielna niewiasta.

Z rąk energicznej krewniaczki przez okno w objęcia policji.

Onegdaj w nocy do mieszkania posła sejm. Bogusławskiego w Warszawie, przez okno pokoju, zajmowanego przez kuzynkę posła p. Annę Świeczkowską z Kresów, po rynnie dostał się jakiś opryszek i zaczął plądrować mieszkanie. Szmer „pracy“ złodzieja obudził p. Świeczkowską, która bez namysłu rzuciła się na opryszka. — Rozpoczęła się zawzięta walka. Dzielna kresowianka, szamocąc się, zdarła z nieproszonego „gościa“ marynarkę, kamizelkę oraz podarła w strzępy koszulę. Złodziej zdołał wyrwać się i wyskoczył oknem na ulicę.

Rano wywiadowca ujrzał siedzącego na ławce w Al. Ujazdowskich jakiegoś młodzieńca bez marynarki i w podartej koszuli. Aresztował go. Okazało się, że jest to 18-letni Stefan Szewczyk, przezwiskiem „Kogut“, znany złodziej-specjalista od okradania przez okna.

Przyjaciółka Dickensa.

W tych dniach zmarła w Londynie, przeżywszy 104 lata, Elżbieta Underwood Lisle, będąca w młodości swej głośną angielską deklamatorką. Z tego względu łączy ją przyjaźń z Dickensem i Browningiem, których utwory często odczytywała publicznie.

Cieszyła się też względami Disraelego, Tennysona i Florencji Nightingale.

Do ostatnich chwil życia staruszka ta zachowywała niezwykłą rześkość umysłu, interesując się żywo wszelkiemi sprawami politycznemi i społecznemi.

Bandyci chcieli porwać Polę Negri.

Udaremniony spisek na gwiazdy filmowe.

Ogromną sensację wywołało w Ameryce aresztowanie przez policję w Los Angelos, w Kalifornii, **trzech mężczyzn,** którzy uknuli spisek w celu **porwania** głośnych gwiazd filmowych: **Mary Pickford, Bustern Keatona i Poli Negri,** a pozatem jeszcze **wnuka** jednego z **najbogatszych** w Ameryce właścicieli źródeł naftowych, E. L. **Doheny'ego i żądania** za nich ogromnego okupu.

Spisek odkryła przypadkowo posługaczka,

które podsłuchała rozmowę **spiskowców** i dała znać o tem policji.

Z początku sądzono, że opowiadanie jej jest **wytworem fantazji,** nie mniej jednak policja w Los Angelos zaczęła **śledzić** wskazanych przez posługaczkę mężczyzn i w końcu zdołała nagromadzić tyle dowodów rzeczywistego istnienia spisku, że wszystkich trzech **aresztowała.**

Spiskowcy posiadali biuro własne w Los Angelos,

dla pomieszczenia zaś **osób porwanych,** dopóki nie otrzymają okupu, urządzili sobie **domek w odległym i pustynnym wąwozie Tujunga,** gdzie policja nigdyby nie dotarła, gdyby nie odkrycie spisku zawczasu.

Mary Pickford i Pola Negri miały być porwane

w czasie jazdy samochodami ze śródmieścia do swych willi podmiejskich. Za **Mary Pickford** miano zażądać **dwieście tysięcy dolarów okupu.** Artystka jednak podejrzewała już od kilku tygodni, że coś przeciwko niej się knuje i nie opuszczała domu inaczej, jak

w towarzystwie herkulesowej siły małżonka,

Douglasa Fairbanksa i uzbrojonego **agenta policji,** ubranego po cywilnemu.

Choć wiadomość powyższą podaje szczegółowo „New Jork Herald“, to jednak nie można się **oprzeć wrażeniu,** że zakrawa na amerykańską **reklamę** nowego dramatu kinematograficznego.

Sprytny sędzia.

Lord Birkenhead, jeden z najwybitniejszych obecnie polityków angielskich, opowiada, że gdy zajmował stanowisko sędziego, to miał do rozważenia sprawę pewnego chłopca, żądającego od towarzystwa transportowego odszkodowania za uszkodzenie ręki podczas wypadku tramwajowego.

— Pokażno — powiada sędzia do chłopca — jak wysoko możesz jeszcze podnieść rękę?

Chłopiec podniósł dłoń do wysokości ramienia.

— A przed wypadkiem? — pyta dalej sędzia spokojnie.

Chłopiec podniósł szybko rękę wysoko nad głowę.

Oczywiście, Towarz. tramwajowe nie zapłaciło odszkodowania.

Pustynia grobem lotników.

(i). W połowie kwietnia w pustyni libijskiej zaginęli czterej włoscy lotnicy, wysłani na rekonesans powietrzny nad granicę egipską. Dopiero teraz znaleziono ich trupy w pustyni. Zdaje się skutkiem defektu w motorze musieli wylądować i wśród piasków pustynnych ponieśli powolną śmierć głodową.

Uczony eks-kajzer.

(+). Jak donoszą z Doornu, b. cesarz Wilhelm powołuje do siebie wybitnych uczonych z Niemiec celem utworzenia towarzystwa naukowego dla zbadania stosunku między kulturą grecką a wschodnią. Wygnaniec z Doornu nie mogąc odbywać ulubionych parad wojskowych, przypomniał sobie inną stronę „genialnej“ natury — którą tylekrotnie wyśmiewali satyrycy i karykaturzyści — mianowicie stanowisko mecenasa sztuki i wiedzy.

Potworny morderca „robi“ wariata.

(+). Pamiętny jest głośny proces w Chicago, w którym dwaj synowie miljonerów, Loeb i Leopold skazani zostali na więzienie za bestjalskie zamordowanie swego kolegi, Franka. Obaj oskarżeni przedstawili się jako typowi degeneraci. Obecnie donoszą, że Loeb dostał w więziennej celi napadu szału, wobec czego uznano go za szaleńca i zarządzono przewiezienie do sanatorjum, gdzie — zwyczajem przyjętym w Stanach Zj. — pobędzie 5—6 lat, poczem zostanie wypuszczony na wolność...

Jak „pan dyrektor“ pozbawił chłopkę dolarów?

Znany „trick“ oszustów lwowskich znalazł nową ofiarę.

(—) Wczoraj w południe przybyła do Lwowa z Trościańca Wielkiego gospodyni Katarzyna Trembulak, by podjąć w Banku Spółek Zarobkowych kwotę, przysłaną jej przez męża z Ameryki. Gdy pieniądze już pobrała i jeszcze z ciekawości rozglądała się dookoła, przystąpił do niej jakiś młody człowiek, elegancko ubrany i z układną miną zapytał, czy otrzymała również procenty od podjętych pieniędzy. Otrzymawszy odpowiedź przeczącą, srodze się oburzył i zaproponował wieśniaczce, żeby udała się z nim do dyrektora banku, który wypłaci jeszcze 10 dolarów jako procent.

Trembulakowa propozycję tę przyjęła i poszła za nieznajomym, który zaprowadził ją na ulicę Rejtana. Tam przystąpił do nich jakiś pan, który zaczął „robić“ dyrektora i kazał sobie pokazać pieniądze. Trembulakowa nie przeczuwając nic złego, wręczyła mu pieniądze, a wówczas ów „dyrektor“ napisał kwit na 10 dolarów, który jej wręczył, a sam poszedł na bok, gdzie przeliczał pieniądze, które następnie włożył do koperty i całą kopertę oddał jej do rąk, polecając udać się ponownie do banku.

Po drodze wiedziona ciekawością kobieta otworzyła kopertę, lecz zamiast 100 dolarów znalazła skrawki gazet. Wobec tego doniosła policji o oszustwie.

Boże Ciało we Lwowie.

Uroczystość Bożego Ciała odbyła się wczoraj z zwykłą okazałością. Już od godz. 9-tej rano zaczęły ściągać do Rynku procesje ze wszystkich kościołów, nadto ustawiły się kompanje honorowe wojska w Rynku i przed katedrą. Mimo niepewnej pogody, tłumy ludzi wzięły udział w procesji, która wyruszyła z katedry przed ołtarze ustawione w Rynku i obok kościoła OO. Jezuitów, przed którymi odprawiono nabożeństwa.

Za baldachimem postępowali liczni reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, jakoteż przedstawiciele stowarzyszeń i organizacyj. Nowością w tegorocznym obchodzie Bożego Ciała było to, że przed procesją rozdawano wśród publiczności tekst pieśni, śpiewanych podczas procesji, wskutek czego chór głosów był naprawdę potężny i rzeczywiście bił aż pod niebiosy.

Samobójstwo inżyniera we Lwowie.

Tragedja przy ul. Klonowicza.

(—). Wczoraj rano w mieście naszem zdarzył się fakt **zagadkowego samobójstwa**, popełnionego przez młodzieńca ze znanej rodziny. Mianowicie w realności przy ul. Klonowicza 10 od szeregu lat zamieszkała pani Demetrowa z dwoma synami. Wczoraj rano, gdy się p. Demetrowa zbudziła, **ujrzała z przerażeniem przez otwarte drzwi od łazienek zwłoki syna swego, 23-letniego Romana, inżyniera budownictwa, wiszące na oknie.**

Na wpół przytomna pobiegła nieszczęśliwa matka ku oknu, a dotknawszy się zwłok, poczuła już **tylko zimne ciało.** Wkrótce po tem przybyła do mieszkania tego policja i spisała protokół. Wiadomość o rozpaczliwym kroku tego młodzieńca wywołała **w szerokich kołach jego znajomych olbrzymie wrażenie.**

KRONIKA

HOTEL EUROPEJSKI. (Plac Marjacki).
Przyjechali 10. czerwca 1925.

Seidler Henryk. obyw. z Poznania, Dr. Schutt Edward, adw. z Przemyślan, br. Romaszkan Stefan, obyw. z Baliny, Inż. Alexander Alfred z Nowego Sącza, Opitz Marjan, inż. z Kałusza, Inż. Kamiński Wiktor z Borysławia, Teltschik Max, przem. z Wiednia, Mładinow Milivoj, kupiec z Zagrzebu, Solański Fryderyk, dyrekt. z Bielska, Redych Mieczysław, kier. kop. z Krosna, Gilewicz Jan, obyw. z Mużyłowiec, Myślicki Mikołaj, admin. z Czerwiszcza — **Polesie.**

—o—

TEATR WIELKI.

Piątek, 12. bm. „Żydówka“.
Sobota, 13. bm. „Joanna D'Arc“, sztuka Shawa (premjera-jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Stefana Lochmana).
Niedziela, 14 bm. „Joanna D'Arc“.

TEATR MAŁY.

Piątek, 12. bm. „Dzikus“.
Sobota, 13. bm. „Dzikus“.
Niedziela, 14. bm. „Dzikus“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 13. bm. „Dama w purpurze“.
Sobota, 13. bm. „Dama w purpurze“.
Niedziela, 14. bm. „Dama w purpurze“.

*

(—) **Zamach samobójczy na tle zawiedzionej miłości.** Wczoraj wieczorem 22-letnia służąca Marja Sołtysik, zam. przy ul. Granicznej 18, usiłowała otruć się jodyną. Powodem tego rozpaczliwego kroku było porzucenie jej przez kochanka. Pogotowie po wypłukaniu jej żołądka odwiozło ją do szpitala.

(—) **Nagłe zasłabnięcie.** Na ul. Hetmańskiej zachorowała wczoraj nagle Tacjana Tarnek, lat 20, którą Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

(—) **Fałszywy alarm.** Wczoraj zawiadomiono tlefonicznie straż pożarną, iż w jednej z realności przy ul. Unji Lubelskiej, wybuchł wielki pożar. Przybyły na miejsce tren straży pożarnej przekonał się, że padł ofiarą mistyfikacji, gdyż przy ul. Unji Lubelskiej jedynie miał miejsce zwykły ogień kominowy.

(—) **Ucieczka małoletniego.** Aleksander Beien, zam. przy ul. Jagiellońskiej 15, zawiadomił wczoraj policję, że 13-letni syn jego Karol, który był namiętnym amatorem zapasów cyrkowych, jeszcze dnia 7. bm. wydalił się z domu i iwęcej nie wrócił. Ojciec przypuszcza, że syn jego wyjechał najprawdopodobniej z atletami cyrkowymi. Zarządono za zbiegłym poszukiwania.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Stefanja Dumańska, sublokatorka Leona Schwarzwalda, zam. przy ul. Teatyńskiej 25, doniosła, że nieznany sprawca skradł jej wczoraj z pokoju 4 złote pierścionki, oraz trezwiki, łącznej wartości 600 zł.

(—) **Napad bandycki na Zniesienin.** Wczoraj wieczorem na powracającego do domu Karola Zapfa, zam. na Zniesieniu za rogatką Żółkiewską, napadło 6-ciu osobników, z których jeden ugodził go nożem w prawą rękę tak silnie, iż napadnięty musiał się udać o pomoc na stację Pogotowia ratunkowego. Policja zawiadomiona o napadzie, wszczęła za napastnikami poszukiwania.

(—) **Znów nieostrożna jazda automobilem.** Wczoraj wieczorem szofer Ludwik Dziurzyński jadąc autem Nr. 7803 ul. Zieloną, jechał tak nieostrożnie, że wjechał na chodnik i uszkodził auto, z którego jedno koło przedwnie i tylne zleciało. Jak stwierdzono Dziurzyński był w stanie nietrzeźwym.

(—) **Aresztowania.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Annę Biedę za kradzież dywanu na szkodę nieznanego właściciela, oraz Teodora Grubego i Eugenję Lang, których przytrzymano z kilkunastoma parami bielizny damskiej i męskiej, pochodzącej z kradzieży.

(—) **Kto sprzedawał wódkę w zakazanej porze.** Patrole policyjne przytrzymały i sprowadziły wczoraj za opilstwo kilkunastu osobników, oraz stwierdziły, że składy wódek i restauracje Kesslera przy ul. Gródeckiej, Krinika przy ul. Gródeckiej, Fabiana przy ul. Gródeckiej, Biegeleisena przy ul. Kętrzyńskiego, Agida przy ul. Gródeckiej i Laskrerowej przy ul. Janowskiej masowo sprzedawały wódkę w porze zakaznej.

(—) **Pod zarzutem włamania kasowego aresztowano** wczoraj podczas obławy Józefa Bielocha, Tadeusza Płatkę, oraz Dawida Helzmana.

(—) **Trup noworodka na dachu bożnicy.** Przedwczoraj na dachu bożnicy w Knihininie Kolonja pod Stanisławowem, znaleziono w pakiecie papierowym zwłoki noworodka płci męskiej. Jak dochodzenia wykazały, matka tego dziecka, najprawdopodobniej żydówka z inteligentnej rodziny, nieślubne swe dziecko po uduszeniu porzuciła w tem miejscu, by zwrócić uwagę tamtejszych żydów. Dalsze dochodzenia w toku.

(—) **Pożar strychowy.** Wczoraj popołudniu zawiadomiono straż pożarną, że w budynku akcyzy miejskiej na rogatce stryjskiej wybuchł pożar. Gdy straż pożarna przybyła, okazało się, że na strychu robotnicy murarscy, którzy tam pracowali pozostawili niedopałek papierosa, z czego powstał ogień i spłonęła sofa

—o—

SPROSTOWANIE.

—o—

„Książka—Przyjaciel“.

Tak nazwać można książki wydawane przez „Bibljotekę Domu Polskiego“. Przyjaciel to niezawodny. W chwilach smutku i radości, w chwilach odpoczynku — zawsze druh to wierny — książka. Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książki.

Łatwy to jednak do zdobycia przyjaciel. Wszak tylko 3 zł. 60 gr. kwartalnie (9 książek) kosztuje, rocznie — 14 złotych. A każdy prenumerator roczny ładną, w zakopiańskim stylu utrzymaną, szafkę darmo otrzyma.

Książka—Przyjaciel, książka „Bibljoteki Domu Polskiego“ znaleźć się musi w każdym domu.

Z kraju.

(f) **Pedagog na bezdrożach.** B. dyrektor szkoły w Krakowie, Antoni Iseppi, został onegdaj skazany sądownie na pół roku ciężkiego więzienia za wykroczenia przeciw moralności, jakich się dopuszczał względem uczenic.

(f) **Potworny gwałt.** Trzej sierżanci baonu sanitarnego w Krakowie, Folda, Marzec i Paciorek, na dworcu kolejowym zwabili jakąś niedoświadczoną przyjezdną dziewczynę i pod pozorem wyszukania jej kwatery zaciągnęli ją na fort, gdzie dopuścili się na niej bestjalskiego gwałtu. Zbrodniarzy aresztowano.

„Fanto“ kupuje „Pax“. Jak donosi wasz korespondent z Drohobycza, Sp. Akc. „Fanto“ kupiła kopalnię „Pax“ w Tustanowicach.

Rzeczy ciekawe.

(f) **Babka i wnuk we wspólnym grobie.** O niezwykłym wypadku donoszą z Paryża. We wsi Cug koło Agen, miejscowemu merowi urodził się syn, którego powierzono opiece babki. Staruszka dostała nagle napadu szału i wrzuciła dziecko do sadzawki, poczem sama skoczyła do wody. wszelka pomoc okazała się bezskuteczną.

(f.) **Wielki pożar w porcie Petrogradu** wybuchł przed kilku dniami. Spłonęły olbrzymie zapasy cukru, tkanin i maszyn rolniczych.

(f) **Redukcja poborów sowieckich urzędników.** Wedle doniesienia z Moskwy, wszystkim funkcjonarjuszom republiki sowieckiej wypłacono w maju tylko 60 procent poborów, tłómacząc to krytycznym stanem finansów. Tylko oficerowie otrzymali pełne płace.

(f) **Proces Gransa, wspólnika Haarmanna,** ma być wznowiony. Chodzi tu zapłarówno o sprawę zamordowania Hannappla, za którą Grans dostał 12 lat więzienia, jak i o sprawę mordu Wittiga, za którą skazano Gransa na śmierć.

(f) **Lot naokoło Niemiec,** który początkowo miał przebieg niezwykle pomyślny, w czwartym dniu przerwany został katastrofą. Koło Haslach w Bawarji, spadł pilot Ungewitter na jednopłatowcu „Albatros“ i odniósł ciężkie obrażenia.

(f) **Piorun zabił cztery osoby** w miejscowości Kreuzberg (Styrja), uderzając w drzewo, pod którem schroniły się przed deszczem.

(f) **Żywcem ugotowane.** W zakładzie obłąkanych w Rufach (Alzacja) zdarzył się straszny wypadek. Dwie chore kobiety miano kąpać, a ponieważ stawiały opór, przywiązano je w wannie. Trzecia obłąkana, która pomagała przy kąpieli, otworzyła kurek z gorącą wodą. Nieszczęśliwe ofiary zostały strasznie poparzone i wkrótce w męczarniach zakończyły życie

(f) **Lekarze przeciw prohibicji.** Kongres lekarzy amerykańskich w Atlantic City oświadczył za złagodzeniem prohibicji o tyle, by chorym wolno było zapisywać alkohol w wypadkach, wymagających tego rodzaju kuracji.

(f) **Primadonna - renegatka.** Słynna śpiewaczka wiedeńska, Jeritza, występowała onegdaj w Bernie. Przedstawienie odbyło się pod silną asystą policji, gdyż obawiano się wrogich demonstracji ze strony ziomków, którzy Jeritzę wyklęli jako renegatkę, zapierającą się czeskiego pochodzenia. Nadspodziewanie diwa została przyjęta owacyjnie. Pomimoto w przebraniu i chyłkiem po przedstawieniu uciekła do hotelu, bojąc się demonstracji ulicznych.

—o—

Międzynarodowy kongres literacki w Paryżu.

W dniach 21, 22 i 23 z. m. odbył się w Paryżu **pierwszy zjazd bratnich organizacji klubów literackich** (Pen-Club), których centrala znajduje się **w Londynie.** Urzędowym delegatem **polskiego Klubu literackiego,** świeżo powstałego w Warszawie, był **Boy-Żeleński;** obok niego bawiący w Paryżu pisarze **Zaleski i Iwaszkiewicz.**

Całe jedno posiedzenie wypełniła kwestja **wymiany duchowej** pod postacią **przekładów,** którą uznano za szczególnie **ważną.** Postanowiono, że każdy Pen-Club ma ustalić **listę wybitnych dzieł własnej literatury,** które dotychczas pozostały nieznane w innych krajach. Każdy Pen-Club ma dostarczyć innym **informacji** co do pisarzy poświęcających się **przekładom.** Każdy Pen-Club ma utworzyć we własnem łonie **specjalną komisję przekładów,** któraby skupiała w całość poszczególne usiłowania oraz dawała **rękojmię** ich ciągłości i **poziomu.** Każdy Pen-Club ma przesłać innym **listę osób,** zajmujących się specjalnie **daną literaturą.**

Poza tem, aby wzmocnić jeszcze **solidarność klubów literackich,** postanowiono powołać do życia **stały komitet naczelny,** w którym **każda** literatura będzie reprezentowana przez **jednego członka.** Uchwalono również wydawać kwartalny **biuletyn informacyjny.**

Na wspólnym bankiecie, który zgromadził **około 250 osób,** podnoszono znaczenie tej solidarności intelektualnej **pisarzy wszystkich krajów,** jako czynnika przyszłego zbliżenia i **braterstwa narodów.**

—o—

Lwów zbuduje statek „Lwów“.

W bieżącym tygodniu cała Rzeczpospolita Polska bierze udział w urzadzanym przez Ligę Morską i Rzeczną „Tygodniu Bandery“. Lwowski Oddział na cel powyższy urządza w dniach od 11. do 14. bm. włącznie sprzedaż „Bombonierek Niespodzianek“. Ważniejsze premje niespodzianki wystawiono w firmach: **księgarnia** Arcta, Hotel Georg'a, radjo; firma **Singer,** pl. Bernardyński, maszyny do **szycia;** firma Maraton, ul. Akademicka l. 22, **rowery;** firma Szałkiewiczowa, ul. Akademicka (vis a vis firmy Połonieckiego) **platery.**

Polska posiada statek „Lwów“, nie wątpimy, że i Lwów będzie go posiadał.

Poza wzniosłym celem, każdy kupujący bombonierki otrzyma ponadto około 100 gramów wyborowej bakalji, oraz tysiące niespodzianek z wyżej wymienionemi włącznie.

—o—

Wielki wiec emerytów.

Zapowiedziany na 14. bm. Zjazd Delegatów emerytów z całej Polski odbędzie się we Lwowie dopiero w następną niedzielę, tj. 21. bm. o godz. 9-tej rano w sali Ratuszowej.

Na Zjazd ten zaprasza się Szanownych Delegatów wszystkich Związków Emerytalnych z całej Polski, oraz pp. posłów, jak również i sprawozdawców prasowych.

Zaznacza się, że Zjazd ten został uchwalony dnia 30. maja br. na wiecu Zrzeszeń Związków emerytalnych w Krakowie.

Na Zjeździe tym ma nastąpić wybór Rady Naczelnej dla wszystkich Związków Emerytalnych, która ma decydować w sprawach ogólno emerytalnych i oznaczyć manifestacyjny „Dzień emeryta“ w Polsce.

Miłość macierzyńska u ptaków.

Wróblica ratuje swoje pisklę.

O wzruszającym przykładzie miłości matczynej u ptaków, opowiada jedna z czytelniczek „Wiener Neues Journala“:

Oto, przechodząc przez most na kanale Dunaju pani ta usłyszała trwożliwy pisk młodego wróbla i spojrzawszy w tę stronę spostrzegła ptaszę, które widocznie ufając zanadto swym siłom puściło się nad wodę, przeleciawszy jednak połowę szerokości kanału, czuło, że siły je opuszczają.

Istotnie, młody wróbel rozpaczliwie trzepotał skrzydłami, pomimo to jednak coraz bliżej znajdował się powierzchni wody. Nagle obserwatorka tego dramatu ujrzała nadlatującą szybko samicę wróbla. Widocznie była to matka słabnącego śmiałka bo podleciała pod niego i nadstawiła mu pleców. Młody wróbel opuścił się na nie i w ten sposób matka doleciała z nim do odległego jeszcze o kilkanaście kroków brzegu.

Wśród pism i książek.

Nr. 6. Miesięcznika „Z całego świata“ wydawanego przez Bibljotekę dzieł wyborowych (Lwów — Zimorowicza 5.) zawiera: Ig. Starża: W kuźni wielkiej polityki, Marja Morozowicz-Szczepkowska: Międzynarodowa wystawa w Paryżu; St. Szczerbiński: Letniska i uzdrowiska polskie; St. Witostański: Listy z Oazy; Juljan Ejsmond: Łowy wiosenne; Jerzy Bandrowski: Wreś chińska; Antoni Słonimski: Kaidan; Estewi: U Mieczysława Frenkla; Roderyk O'Hargan: „Radjo Eskimosów. Ponadto: Kronikę filatelistyczną, rozrywki umysłowe i konkurs literacki miesięcznika „Z całego świata“.

Życie gospodarcze.

Polska dostarcza drzewo Ameryce.

Dnia 28. maja parowiec amerykański „Seattle Spirit“ przywiózł do Bostonu z Hamburga ładunek polskiego drzewa sosnowego w ilości 60.000 stóp.

Jest to — jak zauważa „New York Herald“ — pierwszy ładunek polskiego drzewa, który przyby był do Bostonu od czasu istnienia tego miasta.

Dwadzieścia tysięcy stóp drzewa z przywiezionego ładunku sprzedano zaraz po cenach niższych, niż miejscowe.

O przyśpieszenie formalności celnych.

Na posiedzeniu komisji handlowo - przemysłowej przyjęto wniosek w sprawie powołania sejmowej komisji 12 osób dla zbadania spraw celnictwa. Chodzi o **przyśpieszenie formalności celnych** przy odprawie towarów oraz o zainicjowanie należytego **ruchu budowlanego**, któryby umożliwił szybkie wybudowanie stacji celnych na pograniczach państwa. Poseł Polakiewicz zainterpelował przewodniczącego komisji posła Wierzbickiego w sprawie wywozu węgla polskiego zagranicę. Poseł Polakiewicz powołał się w tej sprawie na enuncjacje w imieniu Związku ludowo - narodowego, złożoną na pełnej Izbie przez posła Batora.

Zwolnienie zboża od ceł wywozowych.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił znieść cła wywozowe na zboże i mąkę, przyczem termin nie jest jeszcze ustalony. Najprawdopodobniej **będzie nim 1 sierpnia.** Decyzja co do zwolnienia otrąb jeszcze nie zapadła, a to wskutek sil nej opozycji Min. rolnictwa. Z Min. przemysłu i handlu wyszedł wniosek, by dopuścić obrót uszlachetniający dla zboża w ten sposób, że jeśli mąka i otręby są wyrabiane ze zboża zagranicznego, mają być absolutnie wolne od cła wywozowego. Ministerstwo skarbu ma jednak wątpliwości.

Obroty prywatne.

Lwów, 12 czerwca.

Wczoraj tendencja chwiejna, zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·18½ do 5·19, **dol. kanadyjskie** 5·15½ do 5·16 **korony czeskie** 0·15⅓ do 0·15⅔ **leje** 0·02⅓ do 0·02¼ **franki franc** 0·25½ do 0·26 **frank szwajcarski** 1·00 do 1·01, **funty szterl.** 24·60 do 24·70, **niemieckie marki nowe** 1.20 do 1.22.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·80, 20 frank. 19·70 do 19·80, 20 marek 24·80 do 24·90, 10 rubli 26·75 do 26·85 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43½, 0·43¾ 5-kor. austr. 2·28—2·30, flore 1·18—1·20, srebr. ruble 1·83—1·85 kopiejki za rubel 0·82—0·85

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

WPISY na r. 1925-26 do szkoły powsz. z prawem publ. M. Goldfarbowej przyjmuje od 10—12 godz. Dyrekcja, ul. Dąbczańskiej (Cytadeli). 3182

SZENKLÓWNA, Piekarska 44. Kurs do kwalifikacji, ewentualnie także do matury seminarjalnej od 13. lipca. Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. Przeszło 1000 aprobowanych. 3216-6

Posady i praca

200 DOLARÓW za wyrobienie posady dyrektora handlowego lub t. p. Zgłoszenia pod „pierwszorzędna siła“ do Administracji. 3236-3

ZARZĄDCA agronom ze średniem wykształceniem, Ślązak, lat 31, z pierwszorzędną praktyką na zachodzie, zna stosunki gosp. we wschodniej Małop., poszukuje posady na ordynację od 15. lipca albo 1. sierpnia rb. Łaskawe zgłoszenia pod „solidny i bezwzględnie uczciwy“ do adm. „Gaz. Por.“ 3247-3

JAZDY SAMOCHODEM wyucza się a zarazem przygotowuje się do egzaminu szoferskiego. Cena 100 zł. Zgłoszenia ul. Gipsowa 19. w garażu od 3—6 popoł.

Kupno, sprzedaż, zamiany

PARA KONI powozowych do sprzedania Wiadomość Podleskiego 7. pierwsze piętro, Dyrekcja. 3258-2

WILLA murowana, dachówką kryta w Brzuchowicach do sprzedania, 8 pokoi, 3 kuchnie, 2 łazienki, 2 przedpokoje, własny wodociąg, ogród, lasek, cena 4000 dolarów. Wiadomość: Lwów, Podleskiego 7. I. piętro, Dyrekcja. 3259-2

ZARZĄD LASÓW Stare-Sioło sprzeda około 600 mp. drzewa opałowego miękkiego ze zrębów 1924/25 loco stacja Oleszyce. Oferty prosimy składać pod adresem Zarząd dóbr Bobrek ad Oświęcim. 3277-2

KAMIENICĘ dwupiętrową czterokoknową, Rynek, 20.000 dolarów, sprzedam. Listy pod „Właściciel“ Administracja. 3281-3

PARCELE na raty od 30 zł. miesięcznie, przedmieście Lwowa, przy stacji Dublany-Laszki, piękny widok, 35 minut do tramwaju, Oborski, Lwów, Jakóba Strzemię 11a. 3239-3

KAMIENICE, majątki, wille, kto chce dobrze sprzedać zgłosi się: Dr. Chabło, Kościuszki 16. I. p. oficyny między 3—6. 3243-3

KAPELUSZE I WOALE żałobne poleca **Topolnicka, Kopernika 1.** 3219-3

Rozmaite

SAMOTNY, często wyjeżdżający z domu, jeśli chce mieć rzetelną i zaufana osobę, niech się zwróci: Lwów, Murarska 27. Kujawianka, zupełnie samotna zajmie się prowadzeniem domu, dobra gospodyni i szycie. 3286

DENTYŚCIE technikowi odstąpię z powodu wyjazdu dobrze prosperujący zakład dentystyczny urządzony, w bogatej mieścinie prowincjonalnej. Lekarz w miejscu. Pisemne zgłoszenia pod „Gotówka“ do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska. 3284

DENTYSTA-TECHNIK z kompletnem urządzeniem (operat. i techn.) samodzielna siła z kilkunastoletnią praktyką poszukuje lekarza mieszkającego na prowincji. Pisemne zgłoszenia pod „Bardzo zdolny“ do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska. 3283

ZA DOBRE ŚWIADECTWO zegarki wyregulowane na rękę i kieszonkowe z gwarancją poleca **Leopold Targalski,** zegarmistrz, **Lwów, plac Akademicki 2.** 3260-3

Po powrocie z Wiednia przywiozłem najnowsze modele w kapeluszach damskich i męskich, filcowe i welurowe, również przyjmuje do **przerabiania i farbowania.**

NOWOŚĆ!!! Przerabia stare męskie kapelusze na najnowsze damskie.

Dla P. T. gości z prowincji wykonuje się wszelkie przeróbki w przeciągu 12-tu godzin.

Karol Weiss

Specjalista w przerabianiu kapeluszy damskich i męskich

Lwów, Dominikańska 5.

3176 Uwaga na firmę i nr. domu 5.

RZEŹNICKIE maszyny wszelkiego rodzaju znanej firmy Alexanderwerk sprzedaje tanio na dogodnych warunkach spłaty. Jener. przedstawicielstwo fabryki maszyn rzeźn. Alexanderwerk A. von der Nahmer A. G. Remscheid - Berlin. Centrala Przemysłu Rzeźnickiego T. A. Poznań (Rzeźnia Miejska). Telefon 1350. 2351-20

Inżynier mierniczy

z praktyką może być natychmiast przyjęty dla prac przy wyznaczaniu granicy polsko-czeskiej. Pożądana praktyka w robotach trjangulacyjnych. Warunki według siódmego stopnia płacy urzędników państwowych z dyjetami, oraz dodatkiem polowym 50 procent dyjet. Podania wnosić należy pod adresem kierownictwo Komisji granicznej Nowy Sącz. Wykwalifikowani kandydaci, mogący zaraz objąć posadę mają pierwszeństwo. 3246-5

Dzierżawa małego folwarku

obok miasta Lwowa do natychmiastowego objęcia z mieszkaniem i budynkiem **poszukiwana.**

Łaskawe zgłoszenia pod **„DZIERŻAWA“** do biura ogłoszeń BRÜCKA Kościuszki 2. 3255

ROWERY najlepszej jakości jak **PUCHA** i innej marki oraz wszelkie **części składowe**

poleca najtaniej **B. CHUWEN**

Lwów, Fredry 2 (róg Batorego).

Własny warstat reparacyjny uskutecznia wszelkie naprawy rychło i tanio. 2973

PŁUGI nowe, typu **„Sack“**

w większej ilości do sprzedania.

Wiadomość: **„PION“**, Lwów, Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

Maszyny do pisania

Underwood i Smith et Bros do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Administracji Senatorska 6 od 11—2.

Kasy ogniotrwałe

do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Administracji Senatorska 6 od 11—2.

- MASZYNA - DRUKARSKA

z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość:

„PION“

Lwów, Lwowska 48.

Tel. 4-76.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 prc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 3 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie . . . . Zł. 3.75

Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową . . . . Zł. 4.00

Za granicą . . . . Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Nacz. Redaktor: J. Konarski. W zastępstwie: St. Zachariasiewicz.

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpow. red.: Stanisław Zachariasiewicz.